



Wilno przygotowane do historycznej wizyty prezydenta USA

Aspiracje stały się realnością

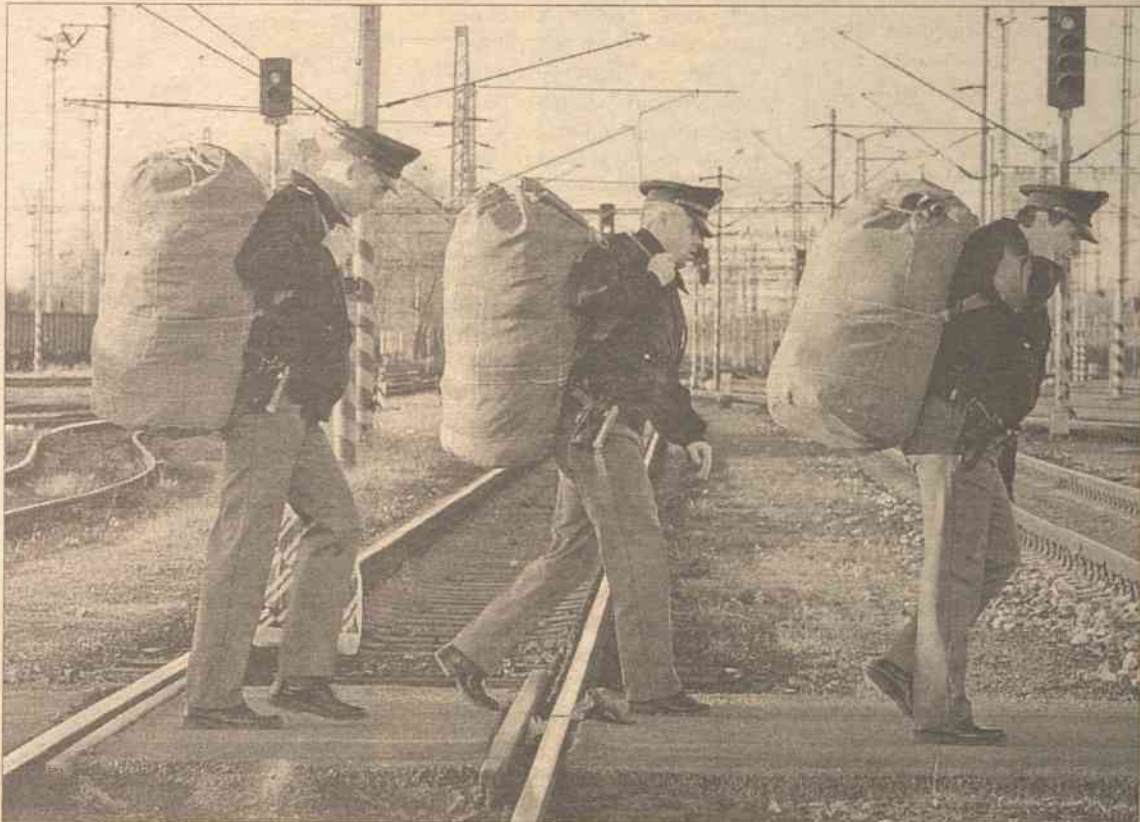
Prezydent George W. Bush wyruszył wczoraj w podróż do Europy, której głównym przystankiem będzie szczyt NATO w Pradze. Administracja ma nadzieję, że jej efektem będzie umocnienie osłabionych ostatnio więzi transatlantycznych. 22-23 listopada prezydent USA złoży wizytę w Wilnie.

Litwa wiele oczekuje od tej arcyważnej wizyty. Tymczasem mieszkańcy stolicy gubią się w domysłach na temat jej przebiegu i ograniczeń, które staną się ich udziałem...

Pogłoski o wysiedleniu ze Starówki mieszkańców w czasie wizyty prezydenta Busha, już od pewnego czasu krążą po mieście.

Pamiętając pobyt w Wilnie przywódcy Chin, kiedy życie stolicy było całkowicie sparaliżowane, wilnianie skłonni są w to uwierzyć. Tym bardziej, że po raz pierwszy w historii na Litwę przybędzie prezydent najpotężniejszego państwa świata, więc dopiero się zacznie...

— Na samym wstępie chcielibyśmy zdementować różnego rodzaju pogłoski — powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej mer Wilna Artūras Zuokas. — O żadnym wysiedleniu nie może być mowy, ale, oczywiście, zrobimy wszystko, by zapewnić bezpieczeństwo, jak też godnie przyjąć dostojnego gościa. Takiej rangi wizyty dotąd nie mieliśmy. Dobrze się stało, że prezydent Stanów Zjednoczonych przybędzie do grodu Giedymina w końcu tygodnia. W tym dniu właśnie będą ograniczenia ruchu, a od godziny 17.30 do godziny



Czescy policjanci z Ostrawy ze specjalnym umieszczonym w workach ekwipunkiem do walki z rebeliantami zmierzają do pociągu, który zawiezie ich do Pragi, gdzie będą zapewniali porządek i bezpieczeństwo podczas odbywającego się w dzisiaj i jutro spotkania na szczycie. Na ulicach Wilna funkcjonariuszy z takim ekwipunkiem na razie nie widać... Fot. EPA-ELTA

19.30 całkowicie wstrzymany na trasie, którą będzie przejeżdżała kawkada gości. Ruch zostanie też całkowicie wstrzymany na kilka godzin w sobotę — od godziny 11.00 do godziny 13.00. To chyba największe utrudnienie, jakie odczują mieszkańcy stolicy — powiedział Zuokas.

Dyrektor Departamentu Ochrony Kierownictwa Raimundas Kairys dodał, że ograniczenia wjazdu na

Starówkę dotkną tę część stolicy już w czwartek wieczorem od godziny 21.00, bo na ulice Pylimo, Barboros Radvilaitės, Maironio, Subačiaus, M. Daukšos, Bazilijonų, trudniej będzie wjechać. Będą tu mogli wjechać wyłącznie mieszkańcy oraz transport specjalny, czyli, obsługujący, ze specjalnymi przepustkami, o które trzeba się wcześniej zatroszczyć.

Zarówno jeden jak i drugi roz-

mówca poprzez mass media zwracali się z prośbą do wilnian, by w tych właśnie dniach nie wjeżdżali do tej części miasta, gdyż nie można będzie tu parkować samochodów. To samo dotyczy zapomnialskich, którzy np. nieopodal Ratusza zaparkowali swój samochód i o nim zapomnieli. Samochód będzie odtransportowany w inne miejsce.

(Dokończenie na str. 3)

Do UE przystąpi 10 nowych państw

1 maja 2004 roku

— MSZ nie robi z ogłoszonej daty żadnej tragedii. Datę wejścia do Unii 1 stycznia 2004 „zyczylismy” my. Estończycy i Łotysze nazywali jeszcze wcześniejsze terminy. Dla nas 1 stycznia, czy 1 maja — różnicy nie stanowi. Najważniejsze jest to, że uzyskaliśmy zapewnienie o przyjęciu nas do UE — powiedziała „Kurierowi” Daiva Ramašauskaitė, tymczasowo pełniąca obowiązki kierownika Departamentu Informacji i Kultury MSZ Litwy.

Litwa, Polska i osiem innych krajów przystąpią do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku, jeżeli do tego czasu zakończy się ratyfikacja traktatu w tej sprawie — postanowili w poniedziałek szefowie dyplomacji Piętnastki.

— Tak, podjęliśmy decyzję o dacie przystąpienia (nowych członków) 1 maja 2004 roku — oświadczył szef unijnej Rady ministrów spraw zagranicznych, Duńczyk Per Stig Møller, na konferencji prasowej, wiczącącej posiedzenia Rady. — Proces ratyfikacji musi zabrać trochę czasu.

1 stycznia 2004 roku byłby zbyt optymistycznym terminem, ponieważ niektóre państwa mogą do tego czasu nie zakończyć ratyfikacji w swoich parlamentach. Mają one prawo przeprowadzić ratyfikację we właściwy i przyzwoity sposób. Dlatego przesunęliśmy to na 1 maja — wyjaśnił. — Zawsze zobowiązaliśmy się do terminu przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2004 roku. 1 stycznia to była robocza hipoteza niektórych krajów kandydujących, ale nigdy się do tego nie zobowiązaliśmy — powiedział komisarz ds. poszerzenia Guenter Verheugen. — Nie powinno się wywierać presji na parlamenty — dodał.

Decyzja cieszy, buduje, ale i zobowiązuje. Najważniejszymi zadaniami dla Litwy obecnie, zdaniem Ramašauskaitė, jest zakończenie, w tym roku, wszystkich negocjacji związanych z finansowym poparciem Unii, wpłatami do budżetu unijnego i gwarancjami przystąpienia do umowy z Schengen.

P. K., PAP

Współpraca Rosji i krajów bałtyckich

Gospodarka ponad wszystko

Podstawą pomyślnego współpracy gospodarczej między Rosją a krajami bałtyckimi pozostaje tranzyt towarów rosyjskich do Europy przez porty państw bałtyckich oraz infrastruktura transportu.

Oświadczył to dyrektor Departamentu Rozwoju Gospodarczego Rosji Siergiej Iwanow i zaznaczył, że wartość usług transportowych jeśli chodzi o tranzyt towarów rosyjskich wynosi: przez Łotwę — do 500 mln USD rocznie, przez Litwę — do 400 mln USD rocznie. Iwanow zaznaczył, że bardzo wzrósł zakres eksportu ładunków przez porty estońskie.

Ponadto, jak zauważył Iwanow, eksportowany z Rosji surowiec (ropa i jej produkty, gaz, nawozy mineralne) stanowi blisko 75 proc. całego importu Litwy, około 60 proc. importu Łotwy i blisko połowę importu Estonii.

Jak stwierdził Iwanow, przełożenie systemu ropociągów bałtyckich, a także zakończenie pierwsze-

go etapu budowy terminali naftowych w Primorsku w ciągu pierwszych 10 miesięcy br. zaważyły na zmniejszeniu ilości ropy, transportowanej przez porty bałtyckie — w powyższym okresie zakres ładunku ropy zmniejszył się o 5,2 mln ton w porównaniu z odpowiednim okresem roku minionego.

Przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju Gospodarczego Rosji zaznaczył, że Litwa przoduje pod względem inwestycji w obwodzie kaliningradzkim — inwestycje litewskie stanowią 80 proc. ogółu przypadającej na ten region sumy inwestycji zagranicznych. Większą część środków państwa bałtyckie inwestują w przedsiębiorstwa handlu i pośrednictwa, w przetwórstwo ryb i owoców rolnych, obróbkę drewna. Powiedział on, że strona rosyjska interesuje się możliwością przełożenia przez terytorium Litwy potężniejszego gazociągu, który zapatrywałby w gaz ziemny obwód kaliningradzki.

(ELTA)

W NUMERZE

Kraj ————— 2

500 stron zwierzeń

„Pięć lat prezydentury minęło tak szybko” — przyznał podczas promocji książki Adamkus, który postanowił ubiegać się o drugą kadencję i obecnie jest najmocniej wspieranym przez społeczeństwo kandydatem.

Praworzędność — 5

Nagrody za przeżyty koszmar

Wczoraj w Departamencie Ochrony Przeciwpożarowej i Ratownictwa przy MSW RL, przy dźwiękach orkiestry strażackiej, wyróżniono strażaków, kierowników służb straży ogniowej, przedstawicieli samorządów, żołnierzy, słowem, wszystkich tych, którzy w miarę możliwości pomagali w zwalczaniu żywiołu.

Zdrowie ————— 6

Pierwsza — Polfy



Geografia narodowych aptek na Litwie powiększa się. Jest apteka niemiecka, jest kanadyjska... Wreszcie z satysfakcją możemy stwierdzić, że swoją działalność rozpoczęła — pierwsza polska.

Gospodarka ————— 9

Wielkie plany małego browaru

„SigRama”, jeden z najmniejszych browarów kraju, zdecydował się dołączyć do zabawy w rozdawanie darmowego piwa.

Sentencja

Więcej jest tych, którzy chodzą do kościoła, niż tych, którzy chcą do niego chodzić.

MARK TWAIN



Kalejdoskop aktualności

Alkohol największym wrogiem

Specjaliści medycyny, pracy socjalnej, psychologii i innych dziedzin wczoraj w Urzędzie Prezydenta przedstawili strategię zapobiegania szkodliwym nawykom na Litwie, zaproponowali więcej uwagi poświęcić walce z alkoholizmem niż z narkomanią.

Kierownik katedry socjologii Uniwersytetu Wileńskiego Arūnas Poviliūnas wyraził oburzenie z powodu szerzenia się na Litwie kampanii „upolitycznionej walki z substancjami odurzającymi, które wypaczają sedno sprawy”.

Jak poinformował Poviliūnas, dane badań wykazały, że zdaniem społeczeństwa, podstawowe szkodliwe nawyki młodzieży związane są przede wszystkim z zażywaniem narkotyków, ale młodzież jest innego zdania.

Według danych badań młodzież wskazała, że najczęściej spotykanym szkodliwym nawykiem w jej gronie jest używanie niecenzuralnych słów, następnie – palenie, kłamstwo, używania alkoholu, gry komputerowe, internet, wagary itp. Tymczasem zażywanie narkotyków nie wydaje się młodzieży aktualne i wśród wyników badań zostało wymienione wśród najmniej rozpowszechnionych szkodliwych nawyków.

Coraz więcej eurooptymistów

Dążenie Litwy do członkostwa w Unii Europejskiej w listopadzie popiera największa liczba mieszkańców w ciągu całego okresu przygotowań do członkostwa.

Jak informuje Komitet Europejski, ostatnie wyniki badań socjologicznych wykazały, że gdyby się odbyło referendum, za członkostwem Litwy w UE opowiedziałoby się 61,8 proc. respondentów. W październiku takie stanowisko wyraziło 54,5 proc. mieszkańców.

Dotychczas członkostwo mieszkańcy najbardziej popierali w styczniu tego roku – opowiedziało się za przystąpieniem do wspólnoty 57,1 proc. respondentów. Przeciwno członkostwu Litwy w referendum głosowałoby 19,1 proc. respondentów.

Rehabilitacja premiera

Główna Komisja Etyki Służbowej (GKES) ogłosiła, że premier Algirdas Brazauskas nie pomylił interesów publicznych z prywatnymi uczestnicząc w rozpatrywaniu przez rząd projektu ustawy o sztucznym zapłodnieniu.

GKES skonstratowała, że rozstrzygnięcie przez rząd rozpatrywanego problemu jest „tylko krótkotrwałą zbieżnością działalności szefa rządu i jego córki i zdaniem komisji nie może być traktowane jako potencjalny konflikt interesów publicznych i prywatnych”.

„Obowiązki Brazauskasa, pełniące obecnie funkcje premiera Litwy i specjalność jego córki Usonienė oraz zajmowane stanowisko nie miały nic wspólnego z tą sytuacją” – stwierdza komunikat GKES.

Sejm przegłosuje w następnym tygodniu

Wczoraj Sejm, po rozpatrzeniu zainicjowanej przez opozycję interpelacji do ministra zdrowia Konstantinasa Romualdasa Dobrovolskisa, postanowił powołać sejmową komisję redakcyjną, która miała by przygotować projekt uchwały o interpelacji.

Statut sejmowy przewiduje, że projekt uchwały Sejmu o interpelacji powinien być zgłoszony pod debaty Sejmu nie później niż w następnym dniu posiedzeń. Ten projekt powinien zawierać aprobatę bądź dezaprobatę Sejmu odpowiedzi ministra na zadane w interpelacji pytania. Przepuszczalnie w przyszłym tygodniu Sejm przegłosuje w sprawie ministra zdrowia Dobrovolskisa.

Amortyzacja

W projekcie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym, która jeszcze nie weszła w życie Konfederacja Przemysłowców dopatruje się sprzeczności, które mogą znacznie zmniejszyć podatek dochodowy, naruszyć prawa akcjonariuszy i pogorszyć warunki przedsiębiorczości.

„Po zrealizowaniu tych zmian, przed dyrektorami technicznymi przedsiębiorstw otworzymy drzwi na Łukiszki” – zaakcentował na posiedzeniu konsultacyjnym Konfederacji Przemysłowców jej prezydent Bronislovas Lubys.

Oburzenie przedsiębiorców wzbudziła propozycja Ministerstwa Finansów ustalenia konkretnych okresów amortyzacji. Poprzednio, jak twierdzą przemysłowcy, ustawa nie zawierała tak kategorycznych ustaleń.

Ustawa o podatku dochodowym przewiduje na amortyzację budynków 15 lat, samochodów osobowych i mebli – 6 lat, na sprzęt komputerowy – rok, na rurociągi – 15 lat itp.

Mleko od zarejestrowanych krów

Litewscy gospodarze mleko na rynek według ustalonych tymczasowych limitów produkcji zaczną dostarczać od 1 kwietnia 2003 r. Takie limity otrzymają jednak tylko ci rolnicy, których krowy zostaną zarejestrowane w bazie danych hodowców bydła. Obecnie na wsi litewskiej jeszcze około 10 tys. osób, sprzedających mleko do zlewni, nie zarejestrowało krów.

W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do Centrum Informacji Rolniczej i Przedsiębiorczości Wiejskiej z prośbą o sporządzenie wykazów osób, które nie zarejestrowały krów według przedsięwzięcia skupu mleka.

(BNS, ELTA)

Sprawozdanie z działalności prezydenta Valdas Adamkusa

500 stron zwierzeń

Prezydent Valdas Adamkus sprawozdanie ze swej działalności umieścił w książce „Pięć lat pracy”.

„Pięć lat prezydentury minęło tak szybko” – przyznał podczas promocji książki Adamkus, który postanowił ubiegać się o drugą kadencję i obecnie jest najmocniej wspieranym przez społeczeństwo kandydatem.

„Spodziewam się, że po latach dla studentów historii książka posłuży za materiał, dzięki któremu będą mogli poznać ten okres” – powiedział 76-letni prezydent.

Profesor historii Edvardas Gudavičius ocenił książkę jako źródło, odzwierciedlające program prezydenta i jego wykonanie.

Jak twierdzi politolog Jūratė Novagrodskienė, książka „prze wszystkim posłuży za źródło dla studentów”.

„Jak na razie w książce jest tylko fasada działalności prezydenta, później zostanie ona zbadana dogłębniej” – powiedziała politolog.

Jak zaznaczył wiceprzewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas, „książka przede wszystkim ukazuje sytuację, w której prezydent musiał pracować”.

Uczestniczący w prezentacji prezydent poprzedniej kadencji, obecny premier Algirdas Brazauskas powiedział, że słuchając przemówień Adamkusa zastanawia się, jak postąpiłby sam.

„Podoba mi się, że Adamkus kontynuuje to, co sam zacząłem. Tylko szkoda, że Adamkusowi nie powiodło się z rządami. W normalnym, solidnym państwie tak częsta zmiana rządów jest niemożliwa” – skonstratował Brazauskas, kierujący obecnym rządem



„Pięć lat prezydentury minęło tak szybko” – przyznał podczas promocji książki Adamkus
Fot. ELTA

już półtora roku.

Zawierająca około 500 stron książka „Pięć lat pracy” zawiera wywiady przywódcy kraju,

oświadczenia, listy oraz inne materiały pisemne i fotograficzne, ilustrujące jego kadencję.

(BNS)

Zamieszanie wokół emerytur dla pracowników struktur represyjnych

Dwuznaczna sytuacja

Prezydent wezwał rząd do jak najszybszego rozstrzygnięcia powstałej sytuacji, gdy ludzie, którzy zawiniли wobec narodu litewskiego, nie byli traktowani jako osoby mające zasługi dla państwa litewskiego i aby nie wypłacać im emerytury państwowej.

– Jest to poważny problem. Prezydent w najbliższym czasie będzie rozmawiał i z przewodniczącym Sejmu, i z premierem – należy tę dwuznaczność sytuacji rozwiązać – powiedział wczoraj doradca prezydenta Dariusz Kuolys tuż po rozmowie Adamkusa z ministrem opieki społecznej i pracy Viliąjū Blinkevičiūtė oraz dyrektorką Centrum Badania Ludobójstwa i Rezystencji Dalią Kuodytė.

24 października szef „SoDry” Dalius Prevelis, aczkolwiek już złożył rezygnację, podpisał rozporządzenie,

w którym zlecił wznowienie wypłaty emerytur państwowych byłym pracownikom struktur represyjnych. Ten postępek Prevelis motywował uchwałą Sądu Konstytucyjnego z czerwca br.

Zdaniem prezydenta, szef „SoDry” Prevelis wyraźnie pośpieszył, gdyż sytuację należało uregulować zgodnie z literą prawa. Chodzi o to, że decyzja o wznowieniu wypłaty emerytur państwowych podjęta została nie czekając na udokładnienie Ustawy o emeryturach państwowych.

– Nikt się nie spodziewał, że pracujący ostatni dzień Prevelis może wydać rozporządzenie, mające ciężki wymiar moralny i polityczny – powiedział Kuolys.

Doradca prezydenta objaśnił, że Prevelis, podpisując dokument, powoływał się na interpretację przedstawioną przez Sąd Konstytucyj-

ny. Jako mianowany przez rząd pracownik zignorował on uchwałę tegoż rządu z 3 lipca 1998 r. „O zatwierdzeniu listy okupacyjnych struktur represyjnych lat 1939-1990, służb i stanowisk, którym nie przysługują emerytury państwowe”. Obecnie w Sejmie zarejestrowane zostały dwie poprawki do Ustawy o emeryturach państwowych, które mają udokładnić powstałą sytuację prawną.

– Niestety, dotychczas Sejm nie znalazł czasu na ich rozpatrzenie – ubolewał Kuolys.

Dyrektorka Centrum Badania Ludobójstwa i Rezystencji Kuodytė zwróciła się do ministra opieki społecznej i pracy Blinkevičiūtė z prośbą o unieważnienie podpisanego przez Prevelisa powyższego rozporządzenia, ponieważ jeszcze bardziej komplikuje ono i bez tego skomplikowaną sytuację. (ELTA)

Litwa nie udziela azylu bojownikom czeczeńskim

„Pozwalamy jedynie mieszkać”

Przewodniczący litewskiego Sejmu Arturas Paulauskas zapewnił w poniedziałek w Moskwie, że Litwa nie udziela azylu politycznego rodzinom bojowników czeczeńskich.

Paulauskas powiedział, że zgodnie z litewską ustawą imigracyjną, na Litwie istnieją ośrodki dla imigrantów, w których mogą mieszkać i mieszkają przedstawiciele różnych narodów, m.in. Chińczycy,

Wietnamczycy, Hindusi, a także Czeczeni. Według niego, tylko jedna trzecia przybywających na Litwę Czeczenów prosi o azyl polityczny. „Z reguły nikomu azyl politycznego nie dajemy, pozwalamy jedynie mieszkać, chodzić do szkoły, udzielać pomocy humanitarnej” – oświadczył Paulauskas, wyrażając nadzieję, że z czasem Czeczeni porócą do ojczyzny.

Szef litewskiego Sejmu poinformował,

że w ubiegłym tygodniu zanotowano na Litwie kilka przypadków ucieczki Czeczenów z pociągów, które wjechały do kraju. Wszyscy zostali cofnięci na Białoruś.

„Myślę, że ta praktyka będzie kontynuowana, gdyż pojawienie się nielegalnych uchodźców wpływa na naszą sytuację ekonomiczną” – powiedział Paulauskas.

(PAP)



W ramach Tygodnia Języka Polskiego uczniowie klas początkowych i starszych Trockiej Szkoły Średniej w piątek odwiedzili redakcję „Kuriera Wileńskiego”, zapoznając się z pracą gazety od podstaw. 80 osób pod kierownictwem trzech nauczycielek — polonistek szkoły Marianny Eidikaitienė, Aleksandry Morkūnienė i Aleksandry Sawickiej miało okazję obejrzeć „żywych” dziennikarzy, i miejsce „narodzin” dziennika — drukarnię.

Jak powiedzieli nauczyciele, Tydzień Języka Polskiego w szkole rozpoczął się od obchodów Dnia Niepodległości Polski, na który składały się konkurs, oglądanie filmów, a zakończył się w piątek wycieczką do redakcji i po Wilnie. Jak zapewnili pedagodzy, szkoła ich „przyjaźni się” z „Kurierem” — każda klasa ma zaprenumerowany egzemplarz dziennika, wiele rodzin uczniów również w domu ma gazetę. Nasi goście ze swojej strony zaprosili redakcję do siebie do szkoły.

Fot. Marian Paluszkiewicz

Wilno przygotowane do historycznej wizyty prezydenta USA

Aspiracje stały się realnością

(Dokończenie ze str. 1)

I jeszcze jedno życzenie gospodarzy miasta, by mieszkańcy, których okna wychodzą na Plac Ratuszowy, w tych godzinach nie otwierali okien, nie wychodzili na balkony, bo chodzi tu nie tylko o bezpieczeństwo, ale też o estetykę. Pracownicy odpowiednich służb odwiedzili już te mieszkania i zwrócili się do gospodarzy z prośbą o przestrzeganie tych wymogów.

Jeżeli chodzi o inne wymagania związane z wizytą prezydenta USA, to każdy, kto zaplanował np. w sobotę uczestniczyć w spotkaniu prezydenta Stanów Zjednoczonych ze społecznością Litwy, które się odbędzie na Starówce wileńskiej w godzinach od 10.00 do 12.00 — powinien wziąć ze sobą dowód osobisty. Nie będzie tak łatwo zobaczyć z bliska prezydenta, bowiem by się znaleźć w tzw. strefie pierwszej, czyli być bliżej Ratusza — musi okazać specjalne zaproszenie, w strefie drugiej — dowód osobisty. Trafić do drugiej strefy można będzie od godziny 7 rano.

W spotkaniu ze społecznością wezmą również udział prezydenci Łotwy, Estonii i prawdopodobnie Polski.

Raimondas Kairys kilkakrotnie powtórzył, że do każdej tego rodzaju wizyty odpowiedzialne służby przygotowują się jednakowo, może tylko objętościowo zakres prac tym razem jest szerszy. Ale jeżeli chodzi o bezpieczeństwo gości, odpowiedzialność zawsze ponosi państwo, które dostojników podejmuje.

Sami wilanianie powinni zawnieść się zastanowić, czy konieczne w tym dniu muszą być w tym miejscu, które przejeżdżać będzie amerykański prezydent.

Co się tyczy konkretów, np. tras, którymi będzie podążał prezydent Bush, nie zostały one sprecyzowane przez kierownika departamentu, ale jak zaznaczył, każdy wilanin sam może określić jaką drogą można dojechać z lotniska do hotelu. Co prawda, mer stolicy był też tajemniczy, gdyż niejednokrot-

nie zaznaczył, że niekoniecznie musi to być hotel „Radisson SAS Astoria”, bo w stolicy jest wiele dobrych hoteli.

Między innymi prezydentowi USA w Wilnie zostaną zaprezentowani żołnierze litewscy. 23 listopada przypada właśnie Dzień Wojska Litewskiego, podczas którego tradycyjnie organizowane są uroczyste apele.

Nie będzie spotkania ze Schroederem

Tymczasem Bush już dzisiaj odbędzie w stolicy Czech serię spotkań dwustronnych z gospodarzami szczytu i przywódcami krajów szczególnie ważnych obecnie dla polityki USA.

Oprócz spotkania z czeskim prezydentem Vaclavem Havlem, odbędzie bilateralne rozmowy z prezydentem Francji, Jacquesem Chirakiem, premierem Wielkiej Brytanii Tony Blair, prezydentem Turcji Needetem Sezerem oraz sekretarzem generalnym NATO Lordem Robertsonem.

W programie Busha nie przewidziano natomiast spotkania z kanclerzem Niemiec, Gerhardem Schroederem. Powszechnie odbiera się to jako wyraz wciąż napiętych stosunków między obu państwami i utrzymującej się osobistej animozji między ich liderami. Prezydent USA nie może darować Schroederowi, że w czasie kampanii wyborczej w Niemczech kanclerz wykluczył udział swego kraju w ewentualnej akcji zbrojnej przeciw Irakowi, nawet gdyby odbyła się ona z mandatu ONZ.

Zwycięstwo swobody, demokracji i zjednoczonej Europy

Jutro Bush będzie uczestniczył w obradach szczytu NATO. Sojusz ma na nich oficjalnie zaprosić do swego grona siedem nowych krajów Europy środkowowschodniej, w tym trzy byłe republiki bałtyckie

dawnego ZSRR: Litwę, Łotwę i Estonię. Pozostali przyszli nowi członkowie to Słowacja, Rumunia i Bułgaria.

Ambasador naszego kraju w Waszyngtonie Vygaudas Ušackas przyszłe zaproszenie Litwy do NATO oraz pierwszą w historii wizytę prezydenta USA na Litwie określił jako „zwycięstwo swobody, demokracji oraz zjednoczonej Europy”.

Zdaniem Ušackasa, decyzje o zaproszeniu państw bałtyckich do NATO na spotkaniu szefów krajów — sygnatariuszy tej organizacji w Pradze pod koniec listopada oraz wizyta prezydenta USA w Wilnie będą symbolizowały „zniszczenie pozostałości paktu Molotowa-Ribbentropa”.

— Jeszcze 3 lata temu wielu nie wierzyło i otwarcie kpilo z dążenia państw bałtyckich do członkostwa w NATO, ale dzięki zdecydowaniu mieszkańców Litwy, konsekwentnym reformom gospodarczym, politycznym i wojskowym, aspiracje Litwy stały się realnością. Członkostwo w NATO byłoby trudniejsze do osiągnięcia, gdyby nie wszechstronne poparcie państw bałtyckich w USA i Europie, wizja prezydenta USA jednolitej i wolnej Europy — powiedział ambasador.

Według jego przekonania, wizyta Busha w Wilnie stworzy unikalną możliwość pojawienia się w światowej prasie imienia Litwy oraz ukazania „wspaniałych widoków Wilna w telewizjach i edycjach USA i innych krajów”.

Twórcy polskiej audycji II programu Radia Litewskiego rozpoczynają cykl wywiadów o ludziach „Kuriera Wileńskiego”. Cykl został zainicjowany w związku z jubileuszem 50-lecia polskiego dziennika na Litwie. Dzisiaj zainauguruje go rozmowa ze Stanisławem Tarasiewiczem.

Rosja ma prawo głosu

Rosja, która długo protestowała przeciw pierwszej fazie rozszerzenia NATO o Polskę, Węgry i Czechy, co nastąpiło w 1999 r., obecnie nie zgłasza oficjalnych sprzeciwów wobec dalszej jego ekspansji. Na spotkaniu w Pradze Sojusz — jak powiedział w zeszłym tygodniu doradczyna prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Condoleezza Rice — ma potwierdzić zacieśnienie współpracy z Rosją.

Milowym krokiem w tym procesie było przyznanie Rosji prawa głosu na forum NATO w niektórych sprawach, choć nie wetowania jego decyzji.

Po szczycie w Pradze Bush udaje się do St. Petersburga, gdzie w piątek spotka się z prezydentem Putinem.

Kontynuacja procesu stabilizacji

Po 11 września 2001 r. Rosja blisko współpracuje z USA w wojnie z islamskim terroryzmem. Zgodziła się ona na stacjonowanie wojsk amerykańskich w postradzieckiej Azji Środkowej i udostępnienie lotnictwu USA swej przestrzeni powietrznej oraz dzieli się z Waszyngtonem informacjami wywiadowczymi. Przestała też sprzeciwiać się amerykańskim planom budowy tarczy antyrakietowej.

W zamian USA zgodziły się na sformalizowanie redukcji broni nuklearnych w układzie rozbrojenio-

wym i przyzwalają na pacyfikację Czeczenii.

Dalsze rozszerzenie NATO na wschód USA traktują jako kontynuację procesu jednoczenia i stabilizacji Europy. Niektórzy przedstawiciele administracji wiążą też z nim nadzieje na umocnienie Sojuszu pod kierownictwem USA, co ostatnio napotyka trudności w związku z konfliktami transatlantyckimi, m. in. o politykę wobec Iraku.

Rachuby te opierają się na założeniu, że proamerykańskie kraje dawnego bloku sowieckiego, jak Polska czy Rumunia, będą w NATO pewną przeciwwagą dla najbardziej krytycznych wobec Waszyngtonu państw, tj. Francji i Niemiec.

Reforma Sojuszu

Innym celem szczytu w Pradze jest reforma Sojuszu Atlantyckiego, aby lepiej przygotować go na nowe zagrożenia, jak globalny terroryzm i agresywna polityka państw o orientacji antyzachodniej posiadających broń masowej zagłady, jak Irak czy Korea Północna.

Zagrożenia te mogą zmuszać NATO do działań zbrojnych nie tylko poza terytorium państw członkowskich, lecz także na innych kontynentach. Planuje się w związku z tym oficjalne powołanie w Pradze zapowiadanych wcześniej wspólnych sił szybkiego reagowania, które będą mogły być błyskawicznie przerzucane do dowolnych regionów świata.

Helena Gładkowska, BNS, PAP

PŁYTKI CERAMICZNE

KUPON

3%



OPOCZNO S.A.



CERAMIKA PARADYZ

Przedstawicielstwo w Wilnie:
UAB „RIDALSTA”
Vilnius, Panerių 45, tel. 233 33 12

Kupon jest ważny do 20 grudnia 2002 r.

Konkurs

„Dziewczyna Kuriera 2002”

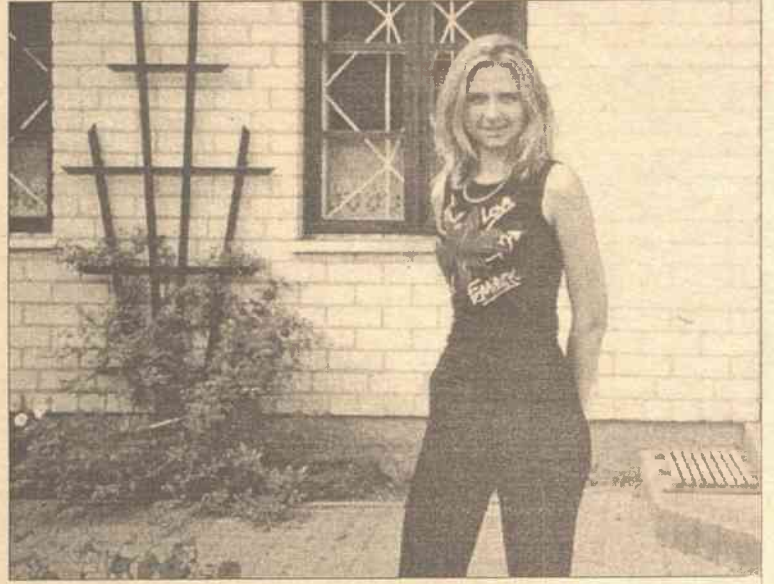


Nadieżda Uładowskaja. Jestem uczennicą 11 klasy Sużańskiej Szkoły Średniej. Uwielbiam muzykę i sport. Lubię też czytać i dyskutować o przeczytanej lekturze.

Atrakcyjne nagrody

Na laureatki czekają trzy nagrody główne. Zostaną wybrane dziewczyny: „Kuriera” oraz dwie wice (I i II) – nagrody główne; Czytelników, Publiczności, Elegancji, Foto, Talentu. Zostaną również wylosowane nagrody specjalne. Wielkie show z loterią, muzyką, śpiewem, tańcem odbędzie się tradycyjnie 6 stycznia.

O godzinie i miejscu imprezy poinformujemy dodatkowo.



Wiktoria Śnitko. Jestem uczennicą 12 klasy szkoły im. Jana Pawła II. Swoją przyszłość wiąże ze studiowaniem psychologii. Moje hobby to muzyka i poezja.

Kuba

Śpiewający matuzalem

Compay Segundo, żywa legenda muzyki kubańskiej, skończył w poniedziałek 95 lat, wyrażając z tej okazji życzenie, by dostał „przedłużenie” do 115 lat.

„Dla mnie nie istnieje coś takiego jak zmęczenie” – powiedział w telewizji kubańskiej, dodając, że „chciałby przedłużenia do 115 lat”.

Francisco Repilado, bardziej znany pod scenicznym pseudonimem Compay Segundo, który w tym roku święcił również 80-lecie pracy artystycznej, został przypomniany publiczności dzięki amerykańskiemu gitarzyście Rue Coode-rowsi, który wciągnął go do pracy w filmie „Buena Vista Social Club”.

Urodzony w Santiago de Cuba 18 listopada 1907 r., jest jedną z kluczowych postaci zespołu Buena Vista Social Club, wykonującego tradycyjną muzykę kubańską, która płynie i filmowi o tym samym tytule zawdzięcza nowe życie na scenie międzynarodowej.

Przed międzynarodowym sukcesem, nagrodami Grammy, słynnym koncertem w Carnegie Hall i kultowym filmem Wim Wendersa, Compay Segundo i jego dwaj synowie, Basilio i Salvador, obaj dobrze po pięćdziesiątce, utworzyli mały zespół, który grał w czasie weekendów w popularnych wśród turystów miejscach Hawany.

Compay Segundo wcześniej zaczął grać na gitarze i skrzypcach, a jako 16-latek skomponował pierwszą piosenkę. Grał w miejskiej orkiestrze Santiago de Cuba, a w 1934 r. przeniósł się do Hawany, gdzie występował w wielu zespołach.

Oslabiony przez wiek i choroby, ciągle jednak śpiewa, choć dziś występuje na siedząco. W panamie na głowie, z nieodłącznym cygarem w palcach odbywa międzynarodowe tournée.

W najbliższych dniach udaje się na koncert do Guadalajary (Meksyk) z okazji międzynarodowych targów książki, na których Kuba jest gościem honorowym. (PAP)

Czechy

Serce nad praskim Zamkiem

Nad praskim Zamkiem świeci umieszczone na wieży bazyliki św. Jerzego wielkie czerwone serce. Pulsować ma nad miastem nie tylko w czasie rozpoczynającego się za dwa dni szczytu NATO, ale aż do końca kadencji prezydenta Vaclava Havela.

Serce to dzieło znanego artysty, specjalizującego się w podobnych iluminacjach Jirzego Davida. Przed rokiem był on autorem ogromnej korony cierniowej, która wieńczyła praskie Rudolfinum.

„Od najdawniejszych czasów serce jest symbolem miłości, zrozumienia, jakiegoś uduchowienia, godności. I właśnie serce było czymś, co towarzyszyło przed laty naszej rewolucji” – powiedział Vaclav Havel, który jako prezydent o najdłuższym stażu w Europie, opuści swe stanowisko 2 lutego 2003 roku.

„Jestem zadowolony, że serce będzie świecić także w czasie szczytu NATO, dlatego, że także i w ten sposób (choć oczywiście nie tylko w ten) zostanie podkreślone, że So-

jusz nie jest jakimś ugrupowaniem pragnącym walki polityków, czy generalów, ale jest instytucją, która chce chronić obywateli, ich prawa, wolność, godność i godne życie” – powiedział Havel.

„Serce jest symbolem pełnym sprzeczności. Jest symbolem sprofanowanym, banalnym i kiczowatym, ale jednocześnie jest to pozytywne i ciągle aktualne przypomnienie rzeczywistości” – powiedział autor pulsującego serca Jirzi David. (PAP)

„Super Express”

Nasza miss nie bojkotuje wyborów

Miss Polonia Marta Matyjasik pojechała do Nigerii, gdzie wraz z ponad 80 pięknosciami przygotowuje się do finału Miss Świata. Ale kilkanaście missek już bojkotowało wybory – pisze „Super Express”.

M. in. Miss Kostaryki, Danii, Szwajcarii, RPA czy Panamy powiedziały nigeryjskim wyborcom – nie. Do bojkotu chce się przyłączyć najpiękniejsza Angielka, o podobnej decyzji myśli Miss Walii i piękności z innych państw. Powód? W ten sposób protestują przeciwko okrutnemu wyrokowi trybunału islamskiego, który skazał na śmierć przez ukamienowanie 30-letnią Aminę Lawal. Za to, że urodziła dziecko z luźnego związku z mężczyzną – wyjaśnia gazeta.

W tym samym czasie, 7 grudnia, gdy najpiękniejsze panny będą paradowały na wybiegu stołecznego stadionu w Abudży, na północy kraju toczyć się będzie apelacyjna rozprawa Aminy. W rękach sędziów jest życie Nigeryjki. Polska miss nie

bojkotuje jednak wyborów. Michał Trocki, szef biura Miss Polonia powiada „SE”, iż śledzi wypowiedzi władz nigeryjskich, a z nich wynika, że nie dopuszczają do stracenia Aminy Lawal. Oby się nie pomylił.

(PAP)

Nowowilejskie Centrum Rekreacyjne

Kino weekendowe

„Morderstwo. LT” (thriller psych. osnuty na tle ciekawej historii o intrygującym wątku. Dostateczna doza emocji, nieoczekiwane zakończenie, specjalne efekty) – 22 listopada o godz. 18.00; 23 listopada o godz. 16.00; 24 listopada o godz. 14.00 i 18.00.

„Wyścig” (komedia – 22 listopada o godz. 16.00; 23 listopada o godz. 14.00; 24 listopada o godz. 16.00).

„Flinstonowie” (komedia dla całej rodziny, specjalne efekty, dla widzów w każdym wieku) – 23 i 24 listopada o godz. 12.00.

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. To będzie trudny i niespokojny dzień. Zarówno w domu jak i w pracy czekają Cię nerwowe chwile, a także konflikty z otoczeniem. Wcześniejsze plany napotkają na opór ze strony zwierzchników. Stanie się to powodem jeszcze większych problemów.

BYK. W dalszym ciągu możesz liczyć na pomyślność i szczęście. Dzięki temu większość spraw, zwłaszcza dotyczących finansów i rodziny, będzie miała korzystny przebieg. Twoi współpracownicy mogą Ci jednak trochę przeszkadzać w realizacji niektórych planów.

BLIŹNIĘTA. Dzień obfitował będzie w liczne niespodzianki. Nie pozwól się zaskoczyć i bądź na nie przygotowany. Nastrojowa huśtawka może mieć negatywny wpływ na Twoje samopoczucie.

RAK. Do południa napotkasz na niewielkie komplikacje i trudności w relacjach z otoczeniem. Zrezygnuj w tym czasie z odpowiedzialnych przedsięwzięć. Zwłaszcza takich, które wymagają współdziałania z innymi.

LEW. Dzisiaj spotkasz się ciekawymi propozycjami natury zawodowej. Zanim się jednak zdecydujesz na tak lub nie, staraj się wszystko bardzo dokładnie przemyśleć. Nie wszystkie oferty są dla Ciebie korzystne.

PANNA. W dalszym ciągu powinnaś być ostrożna w kontaktach z innymi. Pewne osoby zazdroszczą Ci powodzenia i chętnie pokrzyżują Twoje plany. Pochlebstwa, którymi Cię obdarzają nie są szczerze. Należy traktować je z większym dystansem.

WAGA. Oslabienie formy psychofizycznej niekorzystnie wpłynie na Twoje relacje z otoczeniem. W pracy nie możesz dziś liczyć na niczyją pomoc. Pozostaniesz sama ze swoimi problemami i musisz sobie z nimi poradzić. Nie panikuj jednak i nie poddawaj się przeciwnościom losu.

SKORPION. Zamierzenia i plany zawodowe nie sprawią Ci dziś większych trudności. Kosmos Ci sprzyja i pomoże właściwie wykorzystać Twoje umiejętności. W trudnych przedsięwzięciach potrzebnej pomocy nie odmówią Ci koledzy.

STRZELEC. Nad powodzeniem Twoich spraw zawodowych i możliwościach osiągnięcia kariery czuwa dziś Merkury. Korzystaj więc z okazji i przedstaw swoje nowe pomysły komu trzeba. Rozmowa z szefem pomoże Ci uzyskać potrzebne wsparcie a nawet sponsoring.

KOZIOROŻEC. Dzisiaj także najważniejsze dla Ciebie będą sprawy uczuciowo-sercowe. Skup się więc na nich. Bądź wyrozumiały i tolerancyjny dla ukochanej osoby a odpłaci Ci tym samym. Nie ukrywaj swoich uczuć.

WODNIK. Gwiazdy w dalszym ciągu sprzyjają Twoim planom zawodowym. Bez obawy możesz podejmować trudne decyzje finansowe. Także rozmowy z ważnymi osobistościami zakończą się pomyślnie.

RYBY. Możesz dziś z powodzeniem kontynuować zadania rozpoczęte wczoraj. Księżyc w Byku sprzyja wszelkim interesom i sprawom finansowym. Możesz też liczyć na wsparcie i pomoc wielu osób. Nie zniechęcaj się drobnymi niepowodzeniami.

Uśmiechnij się



Jasio i Małgosia na spacerze:

– Och, kochany, nie potrafię wysłowić tego uczucia, które porusza moje wnętrze...

– Ze mną to samo. Nie powinniśmy byli popijać tych słupek browarem...

W szkole pyta pani Jasia:

– Przyznaj się, kto za ciebie odrabiał lekcje: mama, czy tata?
– Nie wiem, prze pani, bo już spałem!

Na Litwie rozpoczęła działalność polska apteka

Pierwsza — Polfy



CIECH Polfa chce zdobyć rynek litewski z korzyścią dla klienta, któremu oferuje leki światowej jakości po cenie niższej od analogów zachodnich

Geografia narodowych aptek na Litwie powiększa się. Jest apteka niemiecka, jest kanadyjska... Wreszcie z satysfakcją możemy stwierdzić, że swoją działalność rozpoczęła — pierwsza polska. W Łazdynai pojawiła się wywieszka słynnej Polfy.

Powstanie polskiej apteki na Litwie jest przykładem litewsko-polskiej współpracy gospodarczej. Podstawowym partnerem CIECH Polfy (ok. 50 proc. rynku producentckiego w Polsce) w tym przedsięwzięciu jest jeden z największych dystrybutorów leków na Litwie Lekofarma (dyrektor Mindaugas Rutkauskas), która trudni się hurtową sprzedażą m. in. polskich leków i która posiada szeroką sieć aptek w kraju.

Lapidarnie rzecz ujmując, lek do pacjenta wędruje dwoma drogami — poprzez lekarza, który zazwyczaj wypisuje leki na receptę oraz poprzez aptekarzy, których odpowiednie rozeznanie pomaga klientom w wyborze leków bez recepty.

Jak powiedziała Halina Mikszo, dyrektor spółki „Polsana”, przedstawiciela CIECH Polfa na Litwie, promowanie nowych polskich leków od lat jest skutecznie prowadzone poprzez organizowanie specjalistycznych konferencji i seminariów.

— Bardzo nas cieszy fakt otwarcia polskiej apteki, który odbieramy jako jeden z dowodów skuteczności naszej dotychczasowej działalności — powiedziała Halina Mikszo.

— Decyzja o otwarciu apteki pod znakiem Polfa zostało wywołane

potrzebą ugruntowania marki polskich leków na Litwie. Chcemy zdobywać rynek z korzyścią dla litewskiego klienta, któremu oferujemy leki światowej jakości po cenie niższej od analogów zachodnich — zaznaczył Paweł Bendnych, kierownik



„Bardzo nas cieszy fakt otwarcia polskiej apteki, który odbieramy jako jeden z najważniejszych rezultatów naszej dotychczasowej działalności” — powiedziała Halina Mikszo

działu eksportu CIECH Polfa.

Włodzimierz Wielgopolan, dyrektor d/s marketingu CIECH Polfa skonkretyzował plany działalności pierwszej polskiej apteki na Litwie.

— Będzie to minipoligon doświadczalny dla naszych akcji marketingowych. Będą tu nie tylko testowane nasze pomysły, ale i zbie-

rana informacja o potencjalnym popycie polskich leków, co pozwoli sterować dostawami. Z drugiej strony będziemy wiedzieli, jakie leki innych producentów cieszą się popularnością i na to miejsce będziemy mogli wprowadzić leki naszej produkcji — powiedział Włodzimierz Wielgopolan.

Na razie w aptecę w Łazdynai polskie leki stanowią około 15 procent. Jednak jak zaznaczyli przedstawiciele polskich producentów — nowej aptece nie będą związowane ręce — jak pacjent będzie chciał koniecznie kupić konkretny lek konkretnej firmy, to nie odejdzie z kwitkiem. Pracownik będzie mógł tylko zasugerować, że jest w sprzedaży analogiczny, ale tańszy lek.

Chociaż, jak się okazuje, często bywa odwrotnie... Redakcja jest w posiadaniu informacji o przypadkach, kiedy na prośbę o konkretny lek polskiej firmy, usilnie był proponowany droższy analog innej firmy.

— Planujemy, że w przyszłym roku na Litwie kolejne apteki będą objęte patronatem Polfy. Wygra na tym szeregowy klient — powiedziała Halina Mikszo.

**Aleksander Borowik
Fot. Marian Paluszkiwicz**

Polfos vaistinė

**Architektų 214
Vilnius
Tel. 2 44 29 56**

(Zam. 545)

Chorym na cukrzycę — tysiąckrotnie słodsze święto

Nowość na rynku

UAB „Medisana” litewskim klubom chorych na cukrzycę podarowała tysiąc opakowań namiastki cukru „Sukravit”.

Specjalnie dla chorych na cukrzycę przeznaczona namiastka cukru „Sukravit” jest wzbogacona w witaminy i minerały.

Jest ona aktualna dla osób, które nie mogą zrezygnować ze słodzonej kawy bądź herbaty — twierdzą przedstawiciele „Medisany”. „Sukravit” jest jeszcze nowością na

rynku litewskim, toteż spółka, która się zatroszczyła o tę namiastkę cukru, przede wszystkim postanowiła obdarzyć osoby, które najbardziej go potrzebują.

Prezydent Litewskiego Stowarzyszenia Chorych na Cukrzycę Vida Augustiniene, dziękując za dar, powiedziała, że działalność ich organizacji w znacznym stopniu zależy od sponsorów. Jak podkreśliła, każdy krok dobrej woli, troska i uwaga chociaż w małym stopniu

pomagają rozstrzygać problemy chorych na cukrzycę.

ZSA „Medisana” w ciągu 12 lat działalności udzieliła pomocy charytatywnej Klinikom Santoryskim, Wyższej Szkole Rolniczej w Bujwiziskach, Rosyjskiemu Teatrowi Dramatycznemu Litwy, Państwowemu Teatrowi Młodzieży, Funduszu Wspierania Muzyków im. M. K. Čiurlionisa — łącznie 25 instytucjom i organizacjom.

(ELTA)

Eksperci ostrzegają, że na Litwie może zabraknąć leków —

Troska polityków

Z powodu braku umiejętności negocjacyjnych i nienależytej troski polityków na Litwie może zabraknąć leków, twierdzą eksperci Litewskiego Instytutu Wolnego Rynku.

Wczoraj Sejm rozpatrywał projekt nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu zdrowia, do którego włączono nowe założenie, że „ceny producenta dla obliczenia bazowej ceny refundowanego leku muszą być niższe lub nie więcej niż o 5 proc. przekraczać najniższą cenę producenta odpowiednich leków w krajach Unii Europejskiej”.

„Wprowadzenie tego założenia praktycznie oznacza, że państwo litewskie, jako płatnik rekompensaty, odmawia negocjacji z producentami leków na temat cen refundowanych leków. Zamiast negocjacji — ultimatum: jeśli chcecie handlować refundowanymi lekami na Litwie, ich cena nie powinna przekraczać najlepszej ceny w Unii Europejskiej” — twierdzi wiceprezydent Litewskiego Instytutu Wolnego Rynku Guoda Steponavičienė.

Ta propozycja jest uwarunkowana miernymi wynikami pracy upełnomocnionych przez państwo negocjatorów oraz wysokimi cenami producentów na Litwie, z powodu czego leki są drogie dla ludności oraz budżetu Obowiązkowego Funduszu Ubezpieczenia Zdrowia.

„W przekonaniu Litewskiego Instytutu Wolnego Rynku, niektóre leki na Litwie rzeczywiście są drogie, ale proponowane środki nie są odpowiednim sposobem na rozstrzygnięcie tych problemów, gdyż spowoduje on inne, jeszcze większe problemy. Po pierwsze, rynek litewski jest nieduży, toteż powstanie realna groźba, że niektórymi lekami na Litwie nie będzie się handlować — zamiast drogie leków powstanie deficyt leków. Po wtóre, gdy po-

wstanie deficyt, o poszczególnych lekach będzie się rozmawiać osobno, a więc i bez tego nieprzejrzysty tryb refundacji leków jeszcze bardziej straci na przejrzystości. Po trzecie, operatywnie zebrać w krajach UE obowiązujące ceny producenta refundowanych leków nie będzie łatwo ze względów technicznych” — głosi komunikat Instytutu.

Jak twierdzi Steponavičienė, chodzi głównie o to, że proponowane „kształtowanie ceny” będzie całkowicie nieuzasadnione.

„W krajach UE uzgadnia się ceny producentów. Każde negocjacje mają własne okoliczności, motywy, taktykę. W końcu we wszystkich krajach różne są stopa podatków, tryb refundacji, różne warunki przedsiębiorczości” — powiedziała wiceprezydent Litewskiego Instytutu Wolnego Rynku.

Eksperci proponują Sejmowi odrzucić to ustalenie projektu nowelizacji ustawy o ubezpieczeniu zdrowia. Ceny krajów UE powinny być znane i wykorzystywane w negocjacjach, ale nie jako ustawowe ograniczenie. W celu osiągnięcia lepszych wyników negocjacji byłoby dobrze wykorzystać posiadane środki administracyjne i umacniać stanowisko negocjatorów litewskich poprzez włączenie partnerów — hurtowników leków i przedstawicieli aptek, którzy są bezpośrednio zainteresowani niższymi cenami leków.

Zdaniem instytutu, problemy polityki leków powstają z powodu planowania państwowego. Dlatego też w celu obniżenia cen leków należy zmieniać sam system refundacji leków poprzez rezygnację z wykazów leków refundowanych, ugruntowanie dopłaty pacjenta oraz zrezygnowanie z limitów refundowanych leków.

(ELTA)

Porodówki dla afgańskich kobiet

Ciężarne pogranicze

Cztery izby porodowe dla afgańskich kobiet-uchodźców utworzy na pograniczu afgańsko-pakistańskim Polska Misja Medyczna. Pomoc jest organizowana przy współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP.

„20 listopada do Pakistanu wyjedzie lekarz ginekolog Marian Choma i położna z Bielska-Białej. W grudniu dołączy do nich lekarka z Warszawy. Polscy lekarze trafią najpierw do obozów dla uchodźców, aby tam zorganizować system nadzoru nad ciężarnymi” — powiedziała dyrektor Stowarzyszenia Polska Misja Medyczna dr Elżbieta Lipska.

Między Kandaharem a Quettą mają powstać cztery izby porodowe. W każdej z nich będzie się mogło odbyć nawet kilkanaście porodów na dobę.

Izby będą się mieścić w miejscowych szpitalach, których remont i zaopatrzenie w media zapewni Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR). Projekt tworzenia porodówek finansuje polskie MSZ, a realizuje Polska Misja Medyczna i Wydawnictwo Medycyna Praktyczna.

Wyposażenie izb oraz leki niezbędne dla ich rocznego funkcjonowania będą pochodzić z Polski — podarowane przez producentów, a częściowo zakupione przez Pol-

ską Misję Medyczną. Polscy lekarze będą szkolić afgańskie lekarki. Będą też uczyć przebywające w obozach kobiety podstawowych zasad pomocy ciężarnym w przypadku, gdyby nie udało się przewieźć rodzących do porodówek.

Szacuje się, że połowę uchodźców przebywających w obozach na pograniczu afgańsko-pakistańskim stanowią kobiety, z których ok. 5 proc. to ciężarne.

„Porody odbywają się w namiotach w okropnych warunkach sanitarnych. Odsetek powikłań przy porodach jest bardzo wysoki. Dlatego staramy się pomóc” — dodała dr Elżbieta Lipska.

Polscy lekarze pozostaną w Pakistanie do początku stycznia.

Tworzenie porodówek to efekt rekonesansu, jaki w lipcu tego roku Polska Misja Medyczna przeprowadziła w obozach dla afgańskich uchodźców. Do obozów dotarł wówczas transport leków o wartości ponad 1,3 mln dolarów.

Polska Misja Medyczna powstała w 1999 r. z inicjatywy Wydawnictwa Medycyna Praktyczna w celu niesienia pomocy ofiarom wojny na Bałkanach. Misja brała udział m.in. w organizowaniu szpitala polowego w Albanii i ambulatoriów w Kosowie. Pomogła także ofiarom trzęsienia ziemi w Turcji, powodziom w Polsce, Rumunii, Ukrainie, Czechach i na Węgrzech. (PAP)



Czy już z niecierpliwością wyglądacie zimy za oknem? Nie śpieszcie! Zostaje nam jeszcze pół miesiąca, czyli dwa tygodnie jesieni. Mimo że listopad nie jest najpiękniejszym miesiącem roku, to też ma swoje uroki. Trzeba je tylko umieć dostrzec. Wytężcie wzrok i słuch, a na pewno ujrzycie piękno późnej jesieni.

UWAGA! KAMERY! ŚWIATŁA!

Ciekawa jestem, jak wielu z Was nie marzyło lub przynajmniej nie myśli o tym, żeby zostać gwiazdą filmową. Grać najsłynniejsze role w najlepszych filmach, rozdawać autografy i być znanym i lubianym na całym świecie? Tak, tak. Ja też przeżyłam taki czas. I wiecie co? Bardzo żałuję, że nie wypróbowałam kiedyś swoich sił i możliwości, a może miałam szansę? Nie popełniajcie moich błędów i błędów innych. Spróbować zawsze warto. Przecież to nie jest gra śmiertelna. Nie uda się – trudno. Uda się – wspaniale! Ale żeby otrzymać rolę w filmie, trzeba... wziąć udział w castingu (czytaj – kasting)!

CASTING – to słowo pochodzi z języka angielskiego.

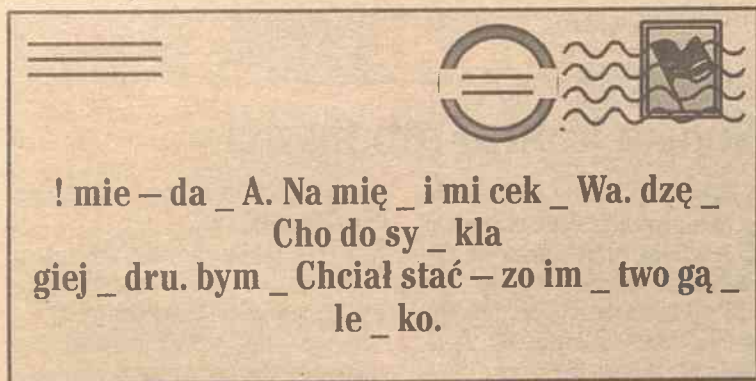
Na castingu wybiera się osoby mające zagrać w filmie, reklamie lub wystąpić w programie telewizyjnym. Informacje o tym, gdzie i kiedy odbywa się casting, ogłaszane są w gazetach albo w telewizji.

Często wybór kandydatów odbywa się w kilku etapach. Pierwszy z nich to, na przykład, napisanie listu. Bywa jednak i tak, że należy po prostu przyjść na spotkanie w dniu podanym w zaproszeniu. Ale zapamiętajcie! Powinniście dowiedzieć się, czy będziecie musieli wygłosić na castingu jakiś wiersz albo zaśpiewać piosenkę. Jeśli tak, ćwiczcie w domu pamięć. Chętnych jest zawsze wielu, a wybranych bywa tylko kilka osób. Co zatem powinniście zrobić, żeby wybrano właśnie Was? Najważniejsze to opanować strach. Trzeba czuć się swobodnie, po prostu na luzie. Warto pamiętać, że będziecie musieli opowiedzieć coś o sobie. Ktoś może Wam zadać kilka pytań. Wtedy należy odważnie i wyraźnie odpowiadać, a przy tym uśmiechać się, nie zapominać o pogodzie ducha i wierzyć, że się uda!

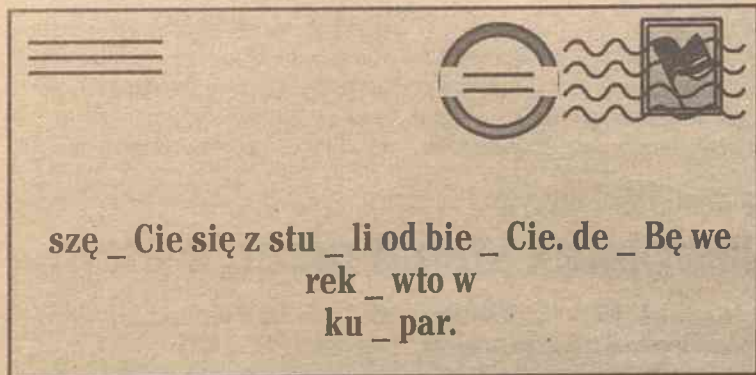


TAJEMNICZY LIST

Adam dostał tajemniczy list. Spróbujcie odczytać treść listu.



Odpowiedź Adama:



O czym Adam zapomniał napisać w liście?

Dwie pierwsze osoby, które nadeślą prawidłową odpowiedź, otrzymają zaproszenia na „Wyspę Figlarzy”!

Wasza Pucutka

W tym tygodniu zaproszenia do Mc Donald's'a otrzymają **Marta Andruszaniec z Wilna, Alina Misiewicz z Trok, Sylwia Narkiewicz z Wilna i Aleksander Ustia z Wilna.**

Cha! cHa! chA!

- Nauczycielka pyta Jasia:*
- Jaki mamy pożytek z gęsi?
 - Smalec.
 - Co jeszcze?
 - Smalec.
 - To już wiemy... No, a powiedz, Jasiu, na czym śpisz?
 - Na łóżku.
 - A co masz pod głową?
 - Poduszkę.
 - A co w tej poduszce?
 - Dziura.
 - A co wylazi z tej dziury?
 - Pierze.
 - Właśnie! Więc powiedz teraz, co mamy z gęsi?
 - Smalec.



Narysuj jesień.

Imię _____
 Nazwisko _____
 Wiek _____
 Adres _____
 Tel. _____

ISDYKELIO SALA

W sobotę,

23 listopada,

na „Wyspie Figlarzy” mamy zamiar fucznie i wesoło zabawić się z okazji naszych drugich urodzin! Na nasze urodzinach będzie dużo śmiechu, zabaw, gier i niespodzianek. Ale to jeszcze nie wszystko - przybędzie do nas również wszystkim znany pirat Flint!

Zapraszamy o godz. 12.00, 13.30 i 15.00!

Na „Wyspę Figlarzy” trafi się pod adresem: Wilno, ul. Naugarduko 97, III piętro. Telefon: 213 58 41.



Czy wiecie, że...

FAUNA i FLORA to słowa, z którymi się często spotykacie oglądając filmy przyrodnicze, czytając książki. Pochodzą one od imion bóstw czczonych w dawnym Rzymie. FAUN był opiekunem pól i lasów, pasterzy i trzody, a także wszystkich zwierząt zamieszkujących Ziemię. Był podobno brodaty, na głowie nosił wieniec z liści, a na plecach zarzucał zwierzęcą skórę. Piękna i młoda FLORA była boginią wiosny i opiekunką kwitnących roślin i zieleni. Dzisiaj fauną nazywamy świat zwierzęcy – wszystkie zwierzęta żyjące na naszej planecie, a florą – świat roślinny, wszystkie rośliny porastające całą Ziemię. Fauna i flora Ziemi ciągle ubożeją. Dziś okazuje się, że nie tylko rzadko spotykane, żyjące na jakichś szczególnych obszarach rośliny i zwierzęta potrzebują ochrony. Potrzebuje jej cała fauna i flora, jedno z najcenniejszych bogactw człowieka.

NOCA

Nocą domy chodzą cichutko jak koty. Spacerują ulicami miasteczka, szeptem opowiadają sobie o swoich lokatorach i ich codziennych sprzeczkach. Nad ranem, gdy już nie ma gwiazd, powracają do swoich ogrodów jak ptaki do gniazd.

Ewa Zawistowska



Polska

Głodówka i protest
górników

Ponad 40 związkowców z "Sierpnia 80" prowadzi głodówkę w proteście przeciw rządowym planom restrukturyzacji górnictwa. Protest odbywa się już w dziewięciu kopalniach. Związek zapowiada, że liczba protestujących będzie zwiększać się.

Dzisiaj związkowcy z "Sierpnia 80" mają prowadzić głodówkę we wszystkich kopalniach. Górnicy sprzeciwiają się planom rządu dotyczącym dalszej restrukturyzacji górnictwa. Resort gospodarki zamierza zlikwidować kolejnych siedem kopalni i zredukować zatrudnienie w sektorze o 35 tys. osób. Tymczasem w Katowicach przeciwko tym zamierzeniom odbył się protest 10 tys. związkowców z 12 górniczych central związkowych. Według związkowców, była to największa w ostatnich latach demonstracja w regionie.

Ośmiornica bis

Funkcjonariusze łódzkiej delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymali 7 osób podejrzanych o wyludzenie od Skarbu Państwa ok. 1,2 mln zł z tytułu zwrotu podatku VAT.

Zatrzymani są podejrzewani o udział w zorganizowanej grupie przestępczej nazywanej przez media "ośmiornicą-bis". Grupę zorganizowano, by popełniać przestępstwa skarbowe, w tym m.in. fałszować faktury na fikcyjne transakcje towarowe.

Ekolodzy przeciwko
energetyce jądrowej

Ekolodzy z kilku stowarzyszeń ekologicznych protestowali w Warszawie przeciwko energetyce jądrowej. W hotelu Victoria, który pikietowali ekolodzy, obraduje Międzynarodowa Agencja Atomistyki.

Ekolodzy, ubrani w białe i żółte kombinezony, rozwiesili przed hotelem transparent: "Energia atomowa — nie, dziękujemy". Wśród przechodniów rozdawali ulotki z hasłami przeciwko elektrowniom atomowym. Ekolodzy uważają, że największym wyzwaniem dla Europy Środkowej i Wschodniej jest zamknięcie niebezpiecznych reaktorów jądrowych na Litwie, Słowacji i w Bułgarii. Tymczasem uczestnicy spotkania Międzynarodowej Agencji Atomistyki przekonują, że energia atomowa — dzięki zabezpieczeniu na niespotykanym gdzie indziej poziomie — jest bardzo bezpieczna i ekologiczna.

Skazanie posłanki

Na karę 1,5 roku więzienia w zawieszaniu na 5 lat skazał Sąd Rejonowy w Elblągu posłankę Samoobrony Danutę Hojarską, oskarżoną o przywłaszczenie maszyn rolniczych zakupionych z kredytu bankowego.

Sąd uznał Hojarską za winną zarzucanych jej czynów. Przewodnicząca Samoobrony na Pomorzu wraz z mężem w 1997 r. wzięła kredyt w wysokości 219 tys. zł na zakup maszyn rolniczych. Maszyny miały być zastawem kredytu.

Groźba katastrofy ekologicznej

Marny koniec "Prestige'u"

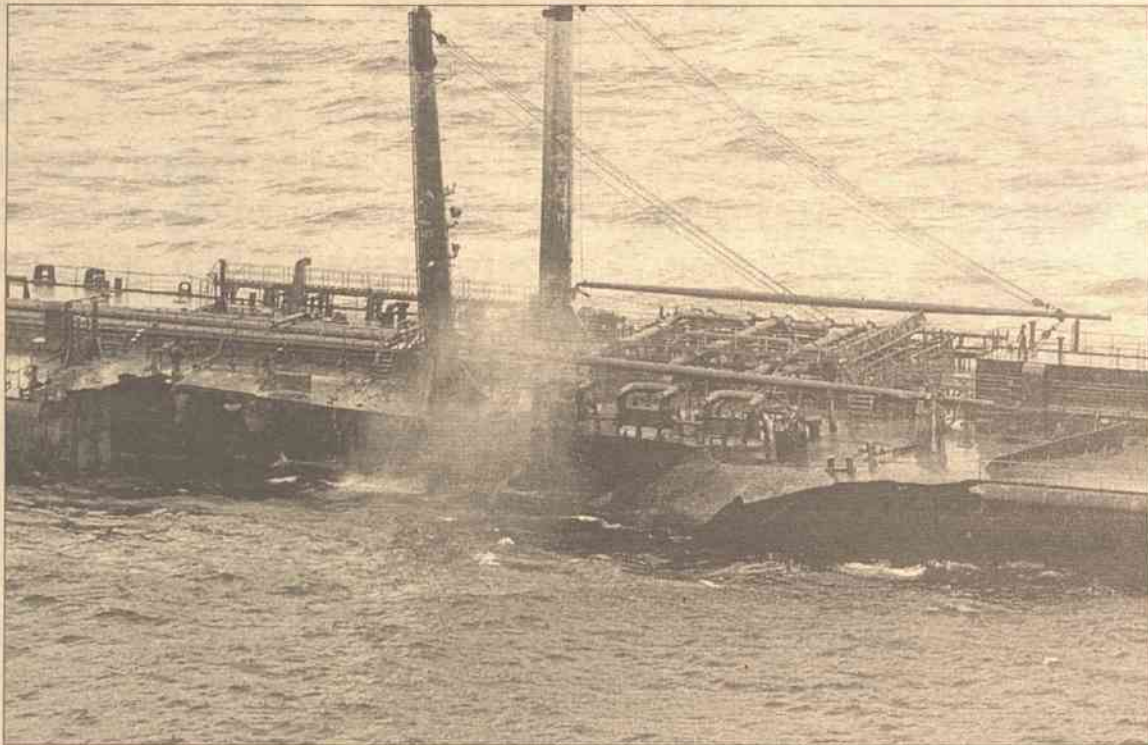
Tankowiec "Prestige", który przewoził ponad 70 tys. ton oleju, przełamał się wczoraj na dwie części i jego część rufowa zatonała — podały władze hiszpańskie.

Ze statku wczoraj nadal wyciekał olej, co grozi katastrofą ekologiczną. Ekipy ratunkowe walczyły o utrzymanie na powierzchni części dziobowej, która znajduje się na wodach Atlantyku, około 130 mil morskich na zachód od wybrzeży Hiszpanii i Portugalii.

"Prestige" przełamał się wczoraj około godziny 8.00. Hiszpańskie władze podały, że w wyniku tego ze statku wyciekło kolejne 5 do 6 tys. ton oleju. Już wcześniej z uszkodzonego tankowca wyciekło około 5 tys. ton, które utworzyło 17-kilometrową plamę oleju.

Biorąc pod uwagę wiatry i prądy morskie, należy się spodziewać, że plama oleju będzie dryfowała w kierunku wybrzeży hiszpańskiego regionu Galicja co najmniej przez najbliższe 48 godzin — ocenił wczorak wieczorem portugalski Instytut Hydrograficzny.

Statek został w ubiegłą środę uszkodzony podczas sztormu; z wyrwy w kadłubie zaczął wyciekać



Statek został w ubiegłą środę uszkodzony podczas sztormu; z wyrwy w kadłubie zaczął wyciekać olej

Fot. EPA-ELTA

olej. Jednostka początkowo nie straciła sterowności, ale gdy sytuacja zaczęła się pogarszać, a dziura robiła się coraz większa, załogę ewakuowano. Statek "Prestige" na-

leży do greckiego armatora, ale pływał pod banderą Bahamów. Został zbudowany w roku 1976 w jednej z japońskich stocznii. Po doniesieniach o katastrofie wyszło na jaw,

że stan techniczny jednostki już dawno budził wątpliwości. Ewakuowany kapitan został aresztowany za spowodowanie zagrożenia dla środowiska naturalnego.

Turcja

AKP przejmuje władzę

Nowy rząd turecki, utworzony przez jedną tylko partię — umiarkowanie islamistyczną Partię Sprawiedliwości i Rozwoju — wczoraj przejął władzę, po zaaprobowaniu jego składu przez prezydenta Ahmeta Necdetę Sezera.

Przekazanie kluczowych ministerstw odbyło się wczoraj rano. Po południu nastąpiło przekazanie władzy przez dotychczasowego premiera Bulenta Ecevitą nowemu szefowi rządu Abdullahowi Gulowi. Ecevit, 77-letni weteran tureckiego życia politycznego, doznał dotkliwej klęski w przedterminowych wyborach 3 listopada, w których AKP zdobyła ponad 34 proc. głosów i 66 proc. mandatów w parlamencie.

Trzy partie dotychczasowej koalicji — centrolewicowej partia Lewicy Demokratycznej (DSP) Ecevita, prawicowo-nacjonalistyczna Narodowa Partia Działania (MHP) i kon-

serwatywna Partia Ojczyzniana (ANAP) — nie weszły w ogóle do parlamentu. Tworzą go obecnie deputowani AKP (363) i socjaldemokratycznej Partii Ludowo-Republikańskiej (CHP) Deniza Baykala (178). W skład 550-osobowego Zgromadzenia wchodzi również dziewięciu deputowanych niezależnych.

Nowy rząd liczy 24 ministrów. W jego składzie jest jedna kobieta (minister turystyki). Główne zadania rządu to wyprowadzenie kraju z głębokiego kryzysu gospodarczego, uzyskanie od UE na grudniowym szczycie w Kopenhadze terminu rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych, rozwiązanie problemu cypryjskiego. Premier Gul ma świadomość, że rząd "nie ma ani minuty do stracenia". "Jesteśmy zdecydowani podnieść normy demokracji w Turcji i przekształcić ją w kraj prosperujący" — powiedział prasie.

Szwajcarskie linie lotnicze oszczędzają

Swiss zwolnią 140 pilotów

Szwajcarskie linie lotnicze Swiss w ramach oszczędności zwolnią 140 pilotów — poinformowała wczoraj dyrekcja linii podczas konferencji prasowej w Bazylei.

Wśród 300 zwolnień ogłoszonych przez Swiss, 140 dotyczy pilotów, a 160 przejścia na emeryturę innego personelu latającego. Wśród pilotów 20 było pracownikami upadłej linii lotniczej Swissair, a 120 jej filii Crossair.

Linie lotnicze Swiss zatrudniają około 10 tysięcy osób, w tym 1.870 pilotów. Kompania poinformowała wczoraj, że zanotowała w trzecim kwartale tego roku stratę netto w wysokości 135 mln franków szwajcarskich (92 mln euro).

W ramach programu oszczędnościowego obliczanego na 400 mln franków w przyszłym roku, zdecydo-

wano się także na ograniczenie taboru latającego o osiem sztuk. Łącznie Swiss dysponuje obecnie 133 maszynami.

Linie lotnicze Swiss zorganizowano w rekordowo krótkim czasie na gruzach zbankrutowanych, stniejących 70 lat linii Swissair i stowarzyszonych z nią regionalnych linii Crossair. Pierwsze samoloty nowych linii lotniczych rozpoczęły rejsy w kwietniu tego roku.

Swissair musiał wstrzymać działalność w październiku zeszłego roku z powodu utraty płynności. Sytuacja tego czwartego największego przewoźnika w Europie, który już wcześniej borykał się z kłopotami finansowymi, pogorszyła się w związku z kryzysem transportu lotniczego po zamachach w USA we wrześniu ubiegłego roku.

Indie: 17 ofiar śmiertelnych starć

Armia walczy z separatystami

16 separatystów islamskich i oficer armii indyjskiej zginęło podczas trzech starć wczoraj w Kaszmirze, podały indyjskie źródła wojskowe.

"Intruzi wtargnęli od strony pakistańskiej. Po ich wykryciu nakazano im złożenie broni, lecz otworzyli ogień. Siły bezpieczeństwa odpowiedziały ogniem, zabijając sześć osób" — podało źródło wojskowe. W incydencie tym zginął jeden z oficerów. 10 innych separatystów w dwóch grupach po pięć osób, prawdopodobnie pochodzących z Bangladeszu, zginęło podczas strzelaniny po przekroczeniu granicy Pakistan-Indie.

Kaszmir podzielony pomiędzy Indie i Pakistan to główny powód napięcia między tymi dwoma krajami. Był przyczyną dwóch z trzech wojen pomiędzy tymi mocarstwami atomowymi, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich 50 lat.

Kaszmirscy separatyści walczą o oderwanie tej, zamieszkaną głównie przez muzułmanów, prowincji od Indii.

Według Delhi, w rebelii, która zaczęła się w 1989 roku, zginęło do tej pory ponad 33 tysiące osób. Separatyści podają, że liczba ofiar przekroczyła 80 tysięcy.

Uganda: 32 ofiary walk

Wojsko kontra rebelianci

32 osoby zginęły w walkach między armią ugandyjską a rebeliantami z Armii Oporu Pana Boga (LRA) — podały wczoraj źródła wojskowe.

Wśród zabitych jest czterech żołnierzy armii ugandyjskiej i 28 rebeliantów. Po tym jak armia ugandyjska zniszczyła część baz LRA w południowym Sudanie, rebelianci zintensyfikowali ataki na obozy armii.

Tymczasem wczoraj władze Sudanu oświadczyły, że nie przedłużają porozumienia z Ugandą, zgodnie z którym wojska ugandyjskiej miały

prawo ścigać rebeliantów z LRA na terytorium Sudanu.

LRA, walcząca od 1987 roku o ustąpienie państwa wyznaniowego opartego na Dekalogu, jest od dłuższego czasu przedmiotem sporu między obydwojoma krajami. LRA do niedawna popierał muzułmański Sudan, gdyż władze Ugandy wspierały sudańskich rebeliantów walczących o autonomię dla chrześcijańsko-muzułmańskiego południa, jednak w ramach normalizacji wzajemnych stosunków w marcu tego roku zawarto wspomniane porozumienie.

Żądał miliona, otrzymał ... pizzę

Nastolatek stanął przed sądem

Nastolatek, który wziął wczoraj w charakterze zakładników uczniów i nauczycielkę w swej dawnej szkole w Hospitalet de Llobregat w Hiszpanii, a następnie poddał się, stanął wczoraj przed sądem dla nieletnich.

17-letni Norbert A.M., uzbrojony w nóż, przez trzy i pół godziny przetrzymywał w klasie 25 uczniów i nauczycielkę w szkole katolickiej, do której niegdyś uczęszczał.

Za ich uwolnienie domagał się początkowo miliona euro. Ostatecz-

nie oddał się w ręce policji, gdy dostarczono mu... pizzę.

Po negocjacjach nastolatek wypuścił partiami zakładników, którym nie zrobił żadnej krzywdy. Wśród przetrzymywanych dzieci była też jego młodsza siostra.

Według dawnych nauczycieli chłopca, który porzucił szkołę przed dwoma laty, był on "niezrównoważony emocjonalnie". Swój czyn tłumaczył "potrzebami ekonomicznymi" swojej rodziny.

SigRama w przyszłym roku ma zamiar podwoić obroty

Wielkie plany małego browaru

Powoli opada piana na rynku piwa. Bramy krajowych browarów opuszcza coraz mniej ciężarówek z produkcją oznakowaną magicznym słowem „Akcja”. W sklepach na wyczerpaniu są butelki zakorkowane szczęśliwymi kapslami. Tymczasem „SigRama”, jeden z najmniejszych browarów kraju, zdecydował się dołączyć do zabawy w rozdawanie darmowego piwa.

Przed dwoma tygodniami puściły nerwy piwnych bosów. Zdecydowali, że trzeba skończyć z bratobójczą walką na butelki.

Najpierw było, że co piąta butelka była z kapslem z prawem nabycia jeszcze jednej za symbolicznego centa. Potem — że co czwarta, trzecia, wreszcie — co druga — wygrywa.

Wydawałoby się, że nastąpi koniec licytacji — kto da więcej szczęśliwych losów w piwnej loterii.

Krasnal podnosi rękawicę

„SigRama”, jeden z najmniejszych browarów kraju, postanowił dołączyć do ogólnokrajowej zabawy piwoszy podbijając maksymalnie poprzeczkę i ogłaszając wszem i wobec, że każda butelka wygrywa.

Z tą małą różnicą, że już nie trzeba sprawdzać kapsle — do każdej 2-litrowej butelki PET piwa „Żygio” (alk. 7,5 proc.) jest dołączona półlitrowka o takiej zawartości.

Jak powiedział dla „Kuriera” właściciel browaru Ramūnas Šermončius, loteria nie będzie dodatkowym obciążeniem finansowym dla SigRamy.

— Możemy sobie na to pozwolić — mamy niskie koszty produkcji, dystrybucję bez pośredników i minimalne wydatki na reklamę. Dlatego ta akcja nie odbije się na budżecie firmy — powiedział Ramūnas Šermončius, który jednocześnie przyznał, że największym bólem browaru

ru są rozliczenia z dystrybutorami. Niepasteryzowane, „żywe” piwo „Żygio” (5 proc. alk.) i „Żygio stiprusis” (7,5 proc.), którego termin ważności jest ok. 20 dni, jest dostarczane do 10 barów stolicy i 70 sklepów w powiatach wileńskim, uciańskim i olickim.

W ciągu roku sprzedali ok. 40 ton piwa. Śmiałe plany krasnała rynku piwnego, którego moce produkcyjne sięgają 5 ton miesięcznie, zakładają podwojenie obrotów.

Polskie ściany i chrzest bin Ladena

Akcja „Prezent dla Was” browaru SigRama zbiegł się ze skromnym jubileuszem rocznicy działalności. 32-letni właściciel browaru nie chciał ujawnić, ile kosztował zakup dwupiętrowego budynku o powierzchni 500 m kw. na terenie byłego zakładu Elfa.

— Mogę tylko powiedzieć, że inwestycje w zakup budynku i urządzeń jeszcze się nie zwróciły — powiedział szef SigRamy, który przy okazji pochwalił „polskie, prawie metrowej grubości ściany” budynku, oddanego do użytku tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Inną ciekawostką z zaledwie rocznej działalności browaru jest data otrzymania licencji — 11 września 2001 r.

— Tak się złożyło, że naszym ojcem chrzestnym stał się bin Laden — śmiał się właściciel browaru, który jednak nie chciał więcej komentować tego zbiegu okoliczności, obawiając się widocznie, że przy okazji wizyty Busha browar zostanie wyrzucony do góry nogami.

W Wilnie — 5 browarów

Szeregowy wilnianin na pytanie, ile jest browarów w jego mieście, odpowiedział z głębokim przekonaniem:



Na minijubileuszu browaru śpiewał, kufła używając zamiast mikrofonu, Šarūnas Mačiulis z „dinozaurowego” zespołu „Poliarizuoti stiklai”
Fot. Vidmantas Laurinavičius

„Jeden — Tauras!”. A tymczasem, jak się okazuje, piwo warzy się w pięciu punktach stolicy. Co prawda — browar browarowi nie jest równy.

O ile Wilniaus Tauras jest zaliczany do niekwestionowanych liderów, o tyle wartość pozostałych czterech uczestników rynku piwnego jest równa niecałym 4 procentom, w których tłoczy się ponad 90 drobnych browarów kraju.

Aleksander Borowik

W ciągu 10 miesięcy sprzedaż piwa wzrosła o 16,8 proc.

Ciepła jesień

Chociaż w październiku w porównaniu z wrześniem sprzedaż piwa zmniejszyła się o 7 proc., w ciągu 10 miesięcy tego roku, w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku, piwa sprzedano o 16,8 proc. więcej.

Według danych Stowarzyszenia Piwowarów Litwy, zrzeszającego największe browary kraju, w ub. miesiącu na rynku wewnętrznym sprzedano 1,934 mln dekalitrów (dal) piwa, czyli o 4,3 proc. więcej w porównaniu z październikiem ub. roku.

Od początku roku w kraju sprze-

dano 22,293 mln dal, gdy tymczasem w tym samym okresie ub. roku sprzedaż wynosiła 19,084 mln dal.

Lider litewskiego rynku piwa — spółka „Švyturys-Utenos alus” w ciągu 10 miesięcy br., w porównaniu z tym samym okresem minionego roku, zwiększyła sprzedaż o 24,5 proc. — sprzedała 11,093 mln dal piwa i zajmuje 49,76 proc. rynku piwa.

Drugi pod względem wielkości litewski producent piwa i największy jego eksporter „Kalnapilis-Vilniaus Tauras” w tym roku sprzedał 5,680 mln dal — o 0,6 proc. mniej niż w analogicznym okresie minionego

roku i posiadał 25,47 proc. rynku sprzedaży piwa.

Szybko rozwijająca się szawelska „Gubernija” od początku roku sprzedała 2,072 mln dal piwa, czyli o 23,2 proc. więcej niż w ub. roku i posiadała 9,29 proc. rynku.

Jedno z najnowocześniejszych przedsiębiorstw litewskich „Ragutis” w ciągu 10 miesięcy sprzedało 1,737 mln dal piwa — o 21,7 proc. więcej w porównaniu z tym samym okresem ub. roku i posiadało 7,79 proc. rynku.

W ciągu minionego miesiąca sprzedaż piwa browarów „Švyturys-

Utenos alus” zmniejszyła się o 1 proc. do 1,017 mln dal, „Kalnapilis-Vilniaus Tauras” o 19. proc. do 529 tys. dal, „Gubernija” — o 14 proc. do 126 tys. dal, „Ragutis” wzrosła o 3 proc. do 124 tys. dal.

Spółki browarnicze w ciągu 10 miesięcy tego roku wyeksportowały 957 tys. dal, czyli 8 razy więcej niż w tym samym okresie minionego roku. Najwięcej piwa za granicę wyeksportował „Kalnapilis-Vilniaus Tauras” — 578 tys. dal. Eksport browaru „Ragutis” stanowił 190, „Švyturys-Utenos alus” — 93, „Gubernija” — 114 tys. dal.
(ELTA)

Plus-minus

Bulgaria rezygnuje z „atomu”

Bulgaria zgodziła się wyłączyć dwa reaktory w swojej zbudowanej według projektu radzieckiego elektrowni atomowej w Kozłoduju. Usunięta została tym samym główna przeszkoda w staraniach Bulgarii o członkostwo w Unii Europejskiej, w roku 2007.

Bulgaria, która razem z Rumunią została wyłączona z pierwszej fazy poszerzenia UE na wschód, w roku 2004, zobowiązała się wyłączyć reaktory numer trzy i cztery, do roku 2006, ale zastrzegła sobie prawo do zorganizowania inspekcji z UE, która stwierdzi, czy reaktory faktycznie są niebezpieczne. Sprawa zamknięcia elektrowni w Kozłoduju jest o tyle trudna, że siłownia ta produkuje około 40 proc. prądu w Bulgarii.

Gazociąg przez Morze Bałtyckie

Zarząd Gazpromu zdecydował o rozpoczęciu realizacji projektu Gazociągu Północnoeuropejskiego (SEG). Projekt ten przewiduje budowę gazociągu po dnie Morza Bałtyckiego do Europy, a także jego odnogę do obwodu kaliningradzkiego, Finlandii, Szwecji i Danii.

SEG pozwoli na bezpośrednie połączenie systemu gazociągów Rosji z siecią europejską. Agencja podała, że bazą surowcową dla nowego gazociągu w pierwszej fazie będą złoża nadym-pur-tazowskie, a w perspektywie — jamańskie, obsko-tazowskie i sztokmańskie. Dostawy paliwa nową magistralą mają ruszyć w 2007 roku. Moc projektową gazociąg powinien osiągnąć w 2009 roku.

Większy deficyt budżetowy Niemiec

Wobec niekorzystnej koniunktury gospodarczej i malejących wpływów podatkowych kalicja rządowa w Niemczech podjęła decyzję o zwiększeniu deficytu budżetowego.

Rząd zwiększył tegoroczny deficyt budżetowy o 13,5 mld euro — do 34,6 mld euro. W roku przyszłym zadłużenie publiczne powiększy się w stosunku do wcześniejszych założeń o 3,4 mld euro — do 18,9 mld euro. Rząd przyjmie projekty nowelizacji tegorocznego budżetu i poprawionej wersji budżetu na 2003 r. na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu.

Opr. A. B.

Kursy walut

Dane na 19 listopada 2002 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 euro (EUR)	3,45 Lt	3,46 Lt
	Šiaulių bankas	Sampo bankas, Parex, Kredyt Bank SA
1 dolar amerykański (USD)	3,40 Lt	3,44 Lt
	Snoras	Šiaulių bankas, Sampo bankas
1 złoty polski (PLN)	0,86 Lt	0,88 Lt
	Kredyt Bank SA	LŽŪB
1 rubel rosyjski (RUR)	0,09 Lt	0,15 Lt
	Snoras	Snoras

Oszczędności

Dane na 19 listopada 2002 r.

Najwyższe oprocentowania roczne depozytów ludności			
Lokaty	3 miesiące	6 miesięcy	12 miesięcy
Lity (LTL)	4,5%	5,1%	7,1%
Minimalny wkład — 100	Pierwsza Polska Unia Kredytowa		
Euro (EUR)	3,35%	3,65%	3,8%
Minimalny wkład — 125	Kredyt Bank SA		
Dolary amerykańskie (USD)	1,8%	2,1%	2,2%
Minimalny wkład — 250	Snoras		

Sprintem

• Prezydent Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów (IWF) Węgier Tamas Ajan dokonał otwarcia mistrzostw świata – 72. mężczyzn i 15. kobiet. Uroczystość odbyła się w poniedziałek wieczorem w Teatrze Polskim w Warszawie.

• Mistrz olimpijski z 1972 roku Zygmunt Smalcerz jest czwartym Polakiem, który został przyjęty do Galerii Sław (Hall of Fame) podnoszenia ciężarów. Wcześniej dyplomy Hall of Fame otrzymali Waldemar Baszanowski, prezes PZPC Janusz Przedpełski i dziennikarz Polskiej Agencji Prasowej Mieczysław Szyk.

• Wiceprezydent IWF Australijczyk Sal Coffa potwierdził na konferencji prasowej w Warszawie, że dwie polskie sztangistki Aleksandra Klejnowska i Dominika Misterna, przyłapano w kwietniu na dopingu, zostały dyskwalifikowane na dwa lata.

• Niemiec Oliver Kahn, Brazylijczyk Ronaldo i Francuz Zinedine Zidane znaleźli się na krótkiej liście kandydatów do tytułu najlepszego piłkarza świata 2002 roku, ogłoszonej w przez FIFA.

• Kibic piłkarzy Birmingham, który wtargnął na boisko i wykonywał obraźliwe gesty wobec bramkarza Aston Villi Petera Encelmana, został skazany na cztery miesiące więzienia.

• Wyniki meczów ligi NBA: New Jersey Nets – Denver Nuggets 99:79, Atlanta Hawks – Toronto Raptors 117:92, New York Knicks – Detroit Pistons 94:91, San Antonio Spurs – Cleveland Cavaliers 104:78, Golden State Warriors – Los Angeles Clippers 89:99.

• Szwajcarski klub piłkarski FC Aarau stoi na skraju bankructwa i jeśli do 19 grudnia nie znajdzie 1,8 mln dolarów, to upadnie – poinformował prezydent klubu Michael Hunziker. Według Hunzikera obchodzący stulecie istnienia FC Aarau będzie musiał wycofać się z rozgrywek. Podjęte w ubiegłym miesiącu działania zmierzające do poprawienia sytuacji finansowej klubu nie przyniosły zamierzonego efektu. Hunziker zaapelował o pomoc do wszystkich, którym zależy na utrzymaniu klubu.

• Właściciel i prezes włoskiego klubu piłkarskiego Chievo, Luca Campedelli powiedział, że jest gotów rozważyć oferty chętnych do kupienia swego klubu. 35-letni Campedelli, najmłodszy prezes klubu Serie A, powiedział, że pogłoski o tym, iż już sprzedał klub są nieprawdziwe. Po latach gry w ligach amatorskich, ojciec obecnego prezesa Luigi Campedelli wprowadził w 1986 r. zespół Chievo do profesjonalnej Serie C 2. Stopniowo awansując, klub z Chievo wszedł do Serie A w ubiegłym sezonie i zajął piąte miejsce w lidze.

• Według nowego systemu plac przyjętego w klubie FC Barcelona, piłkarze będą otrzymywali premie tylko za zdobycie tytułu. Ma to pomóc zespołowi z Katalonii odnieść oczekiwany od kilku lat sukces. Do tej pory wysokość dodatkowych wypłat zależała od miejsca zajmowanego w tabeli. Teraz władze klubu postanowiły to zmienić i wypłacać wysokie nagrody tylko za zwycięstwo w rozgrywkach. Nowy system został uzgodniony z piłkarzami i będzie obowiązywał przez trzy lata.

(PAP)

II Małe Mistrzostwa Koszykarskie Młodzieży Polonijnej w Wilnie

Parkiet wyłonił najlepszych

W minioną sobotę w sali sportowej Gimnazjum im. Adama Mickiewicza odbyły się II Małe Mistrzostwa Koszykarskie Młodzieży Polonijnej w Wilnie, które organizuje Klub Włóczęgów Wileńskich.

W sukurs organizatorom przyszli sponsorzy, którymi były Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, spółka „Mylida” oraz Związek Polaków na Litwie oddział miasta Wilno.

Do wzięcia udziału w turnieju zaproszenia otrzymało osiem drużyn: drużyny koszykarskie z Gimnazjum im. Adama Mickiewicza, Szkoły Średniej im. Antoniego Wiwulskiego, Szk. Śr. im. Ignacego Kraszewskiego, Sz. Śr. im. Szymona Konarskiego, Sz. Śr. im. Jana Pawła II, Sz. Śr. w Ławaryszkach, Sz. Śr. im. Joachima Lelewela oraz Sz. Śr. im. Władysława Syrokomli. Drużyny najpierw miały zagrać mecze ćwierćfinałowe. Zwycięzcy tych pojedynków awansowali do finałowej czwórki, wśród której miał wyłonić się mistrz. W finałowej czwórce drużyny grały systemem każdy z każdym.

W pierwszym meczu spotkały się drużyna gospodarzy sali z Gimnazjum im. A. Mickiewicza oraz Sz. Śr. im. Antoniego Wiwulskiego. Gościnność nie była najlepszą stroną gospodarzy w tym meczu, bowiem pokonali rywali z wynikiem 70:25. Jak się później okazało, była to największa różnica punktowa ze wszystkich meczów.

W drugim półfinale zwycięzca już musiał trochę napracować się, by wykazać się wyższością nad rywalem. Sz. Śr. im. I. Kraszewskiego pokonała koszykarzy ze Sz. Śr. im. S. Konarskiego 43:26.

Najłatwiej poszło jednak zawodnikom Sz. Śr. im. Jana Pawła II, którzy nie musieli nic robić, by odnieść zwycięstwo – na zawody nie stawiała się drużyna ze Sz. Śr. w Ławaryszkach. Tak więc ekipa Sz. Śr. im. Jana Pawła II walkowerem (20:0) awansowała do finałowej czwórki.

Stawkę finalistów uzupełnił zespół ze Sz. Śr. im. W. Syrokomli, którzy wygrali spotkanie z drużyną ze Sz. Śr. im. J. Lelewela wynikiem 55:21.

Tak więc „wielka czwórka” była już znana, szybko zorganizowano losowanie, by ustalić kolejność



Zwycięzcy II Małych Mistrzostw Koszykarskich Młodzieży Polonijnej w Wilnie, drużyna ze Szkoły Średniej im. Jana Pawła II z trenerem, nauczycielem wychowania fizycznego Janem Tuczkowskim (stoi pośrodku)

meczów i koszykarski maraton trwał nadal.

W pierwszym meczu koszykarze z Gimnazjum im. A. Mickiewicza pokonali swych oponentów ze Sz. Śr. im. W. Syrokomli 50:24. W drugim meczu spotkały się drużyny ze Sz. Śr. im. Jana Pawła II oraz Sz. Śr. im. I. Kraszewskiego. Koszykarze tej pierwszej ekipy nie dali szans rywalom wygrywając 57:17.

W kolejnym meczu zagrały zespoły ze Sz. Śr. im. I. Kraszewskiego oraz Sz. Śr. im. W. Syrokomli. Przez długi czas trwała wyrównana walka, ale zmęczenie koszykarzy Sz. Śr. im. I. Kraszewskiego (grali drugi mecz z rzędu, a trzeci w tym dniu) dało o sobie znać. Rywale to wykorzystali i wygrali wynikiem 33:26.

Kolejny mecz można było nazwać finałowym, bowiem spotkali się najwięksi faworyci mistrzostw: koszykarze ze Sz. Śr. im. Jana Pawła II oraz Gimnazjum im. A. Mickiewicza. Zwycięzca tej konfrontacji mógł być prawie pewny pierwszego miejsca w końcowej klasyfikacji. Początek meczu był dość wyrównany, później natomiast koszy-

karze ze Sz. Śr. im. Jana Pawła II wypracowali solidną przewagę i stale powiększali ją do końca spotkania, które zakończyło się wynikiem 65:38.

Zawodnicy ze Sz. Śr. im. Jana Pawła II o mało nie przywrócili intrygi turnieju w następnym spotkaniu, w którym za rywali mieli koszykarzy ze Sz. Śr. im. W. Syrokomli. Przez całe spotkanie trwała wyrównana walka, a prowadzenie przechodziło od jednej drużyny do drugiej. Nikt z rywali nie zdołał zdobyć większej przewagi. Końcówka spotkania lepsza była w wykonaniu zespołu ze Sz. Śr. im. Jana Pawła II, którzy wygrali spotkanie 43:40, a w całym turnieju nie ponieśli żadnej porażki.

W ostatnim spotkaniu mistrzostw walka była również dość wyrównana. Koszykarze Gimnazjum im. A. Mickiewicza stale mieli kilka punktów przewagi nad zawodnikami ze Sz. Śr. im. I. Kraszewskiego, ale różnica nie była nie do odrobienia. Jednak gospodarze turnieju zdołali utrzymać przewagę do końca spotkania, które wygrali z wynikiem 49:37 i zajęli drugie miejsce w turnieju.

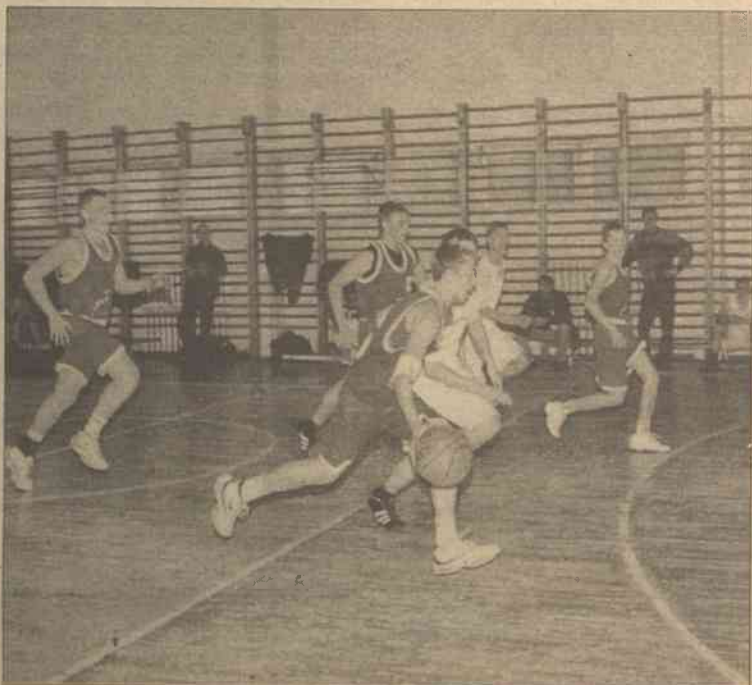
Ostateczna kolejność rundy finałowej: 1. Sz. Śr. im. Jana Pawła II, 2. Gimnazjum im. A. Mickiewicza, 3. Sz. Śr. im. W. Syrokomli, 4. Sz. Śr. im. I. Kraszewskiego.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe prezenty: koszulki, piłki, kubeczki, plecaki. Zwycięzcy dodatkowo otrzymali również puchar – przez rok mogą godnie nosić miano najlepszej drużyny koszykarskiej wśród polskich szkół. Można śmiało stwierdzić, że zwycięzca mistrzostw jest, przegranych natomiast na pewno nie było.

Święto koszykarskie zakończył natomiast mecz, w którym drużyna składająca się z najlepszych koszykarzy mistrzostw, zmierzyła się z ekipą członków oraz sympatyków Klubu Włóczęgów Wileńskich.

Podsumowując należy zauważyć, że pomysł z podobnym turniejem był udany. Sprawność organizatorów oraz entuzjazm uczestników pozwalają twierdzić, że turniej ten nadal będzie się odbywać, a nawet szerzyć się, zataczając szerszą geografie.

Andrzej Łakis
Fot. autor



W mistrzostwach nie brakowało szybkich kontrataków...



... oraz walki pod koszami

